

St. szerzej. Kossela Franciszek, lat 37, robotnik, ^{Wigierci, Zagórnik w ZSSR.} i omaty, (pryśledłomyj przyrodnik) do ZSSR.

Dzień 1 marca 1940 r. Został ureduktowa N.R.W.D. ⁴³¹⁰
 ^{awtorizacji} mnie w moim domu w Piszku.
 Było to w nocy. Powiedzieli mi, że pojdz z nimi
 tylko na badania, a potem mnie wypuszczą.
 Ale jak mnie wzięli tak więcej do roboty
 swojej mnie wypuszczono mnie. W Urzędzie N.R.W.D.
 przeprowadzili u mnie rewizję, potem rozpoczęli
 badania. Ostawiono mnie, że materiał do organizacji
 prasie władzy sowieckiej. Za to trójka osądziła
 mnie na 5 lat więzienia. Po ogłoszeniu wyroku
 wysłano mnie do więzienia w Bagunowie, a
 potem do więzienia w Piszku, gdzie przy-
 wozono około 1 tysięcy. Kąpiel swoją oddano
 w łazience w łóżku. Pracowano przy budowaniu
 narypu pod tor kolejowy. Norma 3m3 ziemi
 narzuci do łazienki i wysłanie do narypu.
 Za pracę dawano jeść, ale tak mało i bez
 słuszenia, że cały dzień byłem głodny.
 W pracy i z głodu doprowadziłem do takiego wycieńce-
 nia, że już mi usnętem chodząc. Gdy już nie
 mogłem wyrobić normy wsadzili mnie do
 karceni, gdzie mi dawano jeść, a morder był
 50°C. Tam pracowano si do amnestii.

Pamiętam jak ludzie nasi byli spuchnięci, chorzy ^{do pracy}
 na szkorbut, a mimo to wypędzali nas ^{siłje}
 podkami, przeklinając plugawie. Na szkorbut zmarli
 mi kolega Kłosek Młocynski i wielu innych, około 200 ludzi.

Rondy J.

WO. (4311)
szer. Szezepaniak

431i